

№ 83.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Leona Wielk.
Piąt. św. Wiktora M.
Sob. św. Hermenegildy.
Niedz. św. Waleryana M.
Pon. św. Anasztaza M.
Wt. św. Marceliana M.
Śr. św. Aniceta P.

Wschód słońca godz. 5 m. 17
Zachód słońca godz. 5 m. 49
Dług dnia godz. 5 m. 32
Przybyło d. godz. 5 m. 59

CENA RENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odszerzenie 10 k. m.
Eg. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 11 kwietnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przez tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny

A. MIELEWSKI.

Konstantynowska 16.

Dziś i jutro o godzinie 8-ej m. 15 wieczorem.

„Zbrodnia i kara“

Sztuka w 7-miu aktach Dostojewskiego.

FLIRT
PARIS ED. PINAUD
2483

Kobieta cenę potrafi pieniać
Póki wydatków nie buchną, niej żądze;
Nie lubi trunków, wzgardę d nich chowa,
Póki nie pozna koniaku. Szyowa.

795

Austria na Bałkanach.

Polityka bałkańska Austrii zasadza się na czekaniu. Monarchia nadwójńska pragnie wyjść wprost na brzeg wschodniej basenu Śródziemnego morza i dlatego w przyszłym ostatecznym podziale Turcji zastrzega się Salonikę wraz z drogą do niej — więc zandżakiem i Macedonią.

Na sposobną chwilę osiągnięcia tego celu Austria czeka cierpliw już długie dziesięciolecie, ale sama umiejętnie czekania, jakkolwiek w polityce niezmiernie cenna, polityką jednak nie jest. Nie wystarczy bowiem czekać na wypadki. Potrzeba je umi także i przygotowywać, aby wypadły po myśliczającego.

Ta druga część wszelkiej polityki leży jednak w Austrii odłogiem. Intety dynastyczne, tak niezmiernie w Austrii ważydla jej polityki mocarstwowej, komplikują się tym względnie z racją stanu państwa w sposób wysoce niepomyślny.

Troska o przyszłość tony węgierskiej staje się czynnikiem dla mostwowej polityki Austrii szkodliwym i tamującym. Ona to sprawa, że unika się ostatecznego wyjaśnienia stosunku prawnopanstwowego Bos i Hercegowiny do obu „części“ monarchii. Ja to zniewala czynniki najwyższe do tolerowa bezecnych eksperymentów mądziaryzacji w Chorwacji, mimo, że eksperymenty te rują do gruntu same podstawy ideowe przyszłokspansji Austrii na południowy wschód.

Zaden agitator na kanach nie mógłby wymyślić lepszego straszki dla wyleczenia tamtejszych ludów słowiańskich z wszelkich złudzeń austrofilskich, niż ten nadczyjny Cuwaj, któremu w czasie największego spokoju dano prawa dyktatora wojennego, y tem skuteczniej i

brutalniej mógł zgnieść opór Chorwacji przeciw unifikacyjnym dążeniom wielko-węgierskim.

Dlatego też Austria, tolerując, a nawet wręcz popierając te aspiracje, popełnia nietylko wielki błąd w swej polityce wewnętrznej, ale własnymi rękami buduje dla swej własnej ekspansji na Bałkanach tę zapórę, o której skonstruowanie napróżno kusiła się dotąd jej największa rywalka — Rosya.

Patrząc też na politykę austriacką, nie można jej wróżyć, aby rychło i bez trudu zbytningo osiągnąć mogła ten cel, do którego dąży od dawna — wyjście na morze Egejskie.

Wojna włosko-turecka jest w Austrii powszechnie tłumaczona, jako czysty zysk dla polityki austriackiej. Drugi, obok Rosyi, przeciwnik Austrii na Bałkanach, Włochy, zawikłwały się w wojnę uciążliwą, niezmiernie kosztowną i długotrwałą. Włochy wyjdą z tej wojny w każdym razie bardzo osłabione, co dla Austrii w jej stosunku do tego południowego dziwnego nabożeństwa sojusznika równa się prawie wygranej z nim wojnie.

Cały ten wywód, niewątpliwie zasadniczo prawdziwy, ma jedną tylko słabą stronę, mianowicie jest za ciasny, ponieważ nie uwzględnia tego, że wojna włosko-turecka przecież kiedyś się skończy. Wówczas zaś Włochy, pogodzone z Turcją w kwestyi trypolitańskiej, znajdują natychmiast sto powodów do przywrócenia z państwem ottomańskim dawnej przyjaźni.

Nie potrzeba dodawać, że powody te będą wybitnie antiaustriackie. Wobec aspiracji austriackich na Bałkanach musi w Konstantynopolu i w Rzymie obudzić się jakieś poczucie pewnej solidarności interesów, które dla przyszłości polityki Austrii na Bałkanach stać się może conajmniej tak samo niekorzystnym, jak obecnie wydaje się korzystną wojna włosko-turecka. Dlatego też, jeżeli Sazonow ponawia tak uparcie swoje usiłowania pośrednictwa między wojującymi stronami, to celem jego jest nie co innego, jak tylko przyspieszenie tego skonsolidowania Włoch i Turcji przeciw Austrii. Cel ten swój Rosya osiągnie, ponieważ musi on przyjąć sam przez się w drodze koniecznej ewolucji stosunków. Wówczas zaś szanse polityki austriackiej na Bałkanach pogorszą się bardzo znacznie.

Dla Niemiec kwestya utrzymania integralności Turcji jest jednym z najważniejszych zagadnień ich polityki międzynarodowej. Dla Austrii kwestya ta z natury rzeczy przedstawia się zupełnie inaczej, ponieważ zapewniwszy sobie

odpowiedni udział w spadku po „chorym człowieku“ nie ma ona żadnego szczególnego powodu do ratowania go, jak to czynią Niemcy, za wszelką cenę, od niechybnej śmierci.

Mimo to Austria unika wyraźnego zaznaczenia tej zasadniczej różnicy w swoich orientacjach bałkańskich, która oddziela je od takiejże orientacji niemieckiej. Wskutek tego Francya i Anglia postępują wobec Austrii tak, jak gdyby była ona tylko agentką polityki niemieckiej na Bałkanach, którą zwalczają te dwa mocarstwa całą potęgą swych ogromnych środków.

Zmarły hr. Aehrenthal oceniał należycie szkody, jakie stąd dla Austrii wyniknąć mogą i już podczas przesilenia aneksyjnego wyniknęły, i dlatego podczas przesilenia marokańskiego demonstrował nawet bardzo wyraźnie swą niezależność od Niemiec. Znaczna część prasy austriacko-niemieckiej potępiała go jednak za to bardzo namiętnie, składając przez to świadectwo tej najfatalniejszej dla przyszłości Austrii prawdzie, że w ogólnem rozbięciu wewnętrznym zanikła w niej niemal zupełnie jasna świadomość interesów całości.

Na najświeższym przykładzie gnębienia Chorwacji na rzecz węgrov widzimy, że braku świadomości tej nie wynagradza bynajmniej obrona interesów dynastycznych, że formuła praw i interesów korony nie zawiera w sobie zawsze formuły państwowej racji stanu austriackiej. Skoro zaś tak jest, to znika równocześnie ten najważniejszy kierowniczy ośrodek, jaki w każdym państwie, chcąc nie tylko bytować i czekać, ale także rozwijać się i przygotowywać, istnieć niezbędnie musi.

Polityka kresowa Prus.

Rząd pruski nosi się z zamiarem przedłożenia zaraz po feryach świątecznych sejmowi projektu do prawa o wzmocnieniu niemieckich posiadłości włościańskich na Szlązku, w Prusach Wschodnich, na Pomorzu, w Szlezwigu i Holsztynie. Przygotowana zaś w ministerium rolnictwa nowa ustawa parcelacyjna wejdzie na porządek dzienny sejmowi nie wcześniej jak w jesieni i to dopiero wtedy, skoro rząd będzie przekonany, że rozszerzenie tej ustawy na wszystkie prowincje pruskie nie napotka wielkich trudności.

Rząd pruski — jak donosi jedno z pism berlińskich — zamierza ograniczyć w znacznym stopniu napływ robotników rolnych z Galicyi i rozstał już w tym przedmiocie ankietę do izb handlowo-przemysłowych, które jednak sprzeciwiły się jakimkolwiek ograniczeniom imigracji robotników polskich. Gdyby prawo to weszło w życie, przemysł niemiecki na wschodzie państwa byłby narażony na wielkie straty i utrudnienia. Również i sfery agrarne powitały wniosek rządu z wielką niechęcią, co źle wróży pro-

jektowi ograniczenia napływu robotników polskich do Niemiec.

Pruski minister rolnictwa, bar. Schorlemer, nadesłał do redakcji „Posener Tageblatt“ artykuł, w którym między innymi pisze: „Jeśli z żadnej strony nie uważa się nikt zaprzeczyć, że prowincja poznańska rozrost swego dobrobytu i kultury, jako też wzmagający się z każdym dniem postęp we wszystkich dziedzinach życia, zawdzięcza przede wszystkim zarządzeniom rządu, oraz wpływowi niemieckiemu, tedy nie może być dwóch zdań, iż tylko ciągłe i zdecydowane trzymanie się dotychczasowej drogi, może zabezpieczyć przyszłość wschodu monarchii pruskiej”.

Słowa te pruskiego ministra miały ukazać się dopiero w maju, w numerze jubileuszowym wspomnianego dziennika katolickiego, jednakże redakcja uważała za stosowne zamieścić ten artykuł już teraz, aby odeprzeć liczne zarzuty różnych polityków wszechniemieckich, którzy z powodu przewlekania sprawy wywłaszczenia posiadają Schorlemmera o sprzyjanie Polakom. Jak widzimy, sam minister pospieszył rozwiązać tę legendę.

O język w szkołach elementarnych.

Czy w szkole elementarnej przynajmniej uwzględnione być mają w należytnym stopniu języki ojczyste dla narodowości nierosyjskich? Pytanie to komisja Rady państwa rozstrzygnęła odmownie nieledwie, szczególnie dla tych ludów, które najbardziej właśnie mówić mogą o swoim języku i swojej kulturze. „Zarówno dla Królestwa Polskiego, jak i dla kraju Nadbaltyckiego—jak słusznie stwierdził pos. Szebecko, stworzono jednakowe warunki, wskazano im jednakie miejsce z mordwą, czuwaczami, czereemisami, zyryanami, wotlami, jakutami i innymi „inorodcami“, osiadłymi i kocującymi. Gorzej: wielu z tych inoplemieńców na mocy tego projektu otrzymuje większe prawa, niż najkulturalniejsze kresy państwa, Królestwo Polskie i gubernie nadbaltyckie“.

Na mocy artykułu 7 nowej ustawy w okręgach naukowych: kazańskim, orenburskim, kaukaskim, zachodnio-syberyjskim, i t. d. język ojczysty w szkołach dla inoplemieńców jest obowiązkiem i przez cały ciąg nauczania używany być może jako pomocniczy. Tymczasem artykuł 16 pozbawia praw tych Królestwo Polskie i kraj Nadbaltycki. To dało pochop Szebecko do przypomnienia anegdoty o zasłużonym generale, który na pytanie cesarza Mikołaja I, jakiejby życzył sobie nagrody, odparł: „Mianuj mnie Najjaśniejszy Panie Niemcem“. Tak, kresy kulturalne państwa zmuszone będą błądzić ze łzami Izby prawodawczej, by na dowód specjalnej łaski przemianowano je w inoplemieńców zachodnio-syberyjskich... To zestawienie udało się polskiemu mówcy nad wyraz, jak wogóle udało mu się całe wystąpienie w obronie elementarnych praw narodu.

W Izbie wyższej zdobył on postać wyjątkową. Umie ironizować i argumentować w różnym stopniu. Tak więc rozpraszal przywidzenia, jakoby zadaniem szkoły ludowej mogło być „zapoznanie inoplemieńców z bogactwem kultury rosyjskiej“. To nie jest rola szkółki wiejskiej. Szkołka ta dać winna nieco wiadomości i rozwijać umiejętność myślenia. By podjąć tym celem, musi w niej być nauka w języku dla ucznia zrozumiałym najbardziej, t. j. w jego języku ojczystym. To także proste... ale do głów ideami rusyfikacji przez siłę przesłankniętych—wprost niedostępne.

BAWEŁNA.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. do 1 marca n. st. z bawełny surowej dały fabryki 16,050,819 bel czystego włókna; lecz data powyższa nie zamknięła sezonu i spodziewano się jeszcze otrzymać 239,146 bel. Przeciętnie biała wazy obecnie 504,8 funt. ang., czyli jest o 3,1 funt. cięższa niż w r. 1910/11.

Sądząc po ilości przebranej jeszcze bawełny w północnej Karolinie i niektórych innych stanach nadatlantycznych, zbiór całkowity da o 4 miliony bel więcej, niż w 1910/11, a prawie o



7-427

2 i pół miliona więcej niż w roku rekordowym 1908/9.

Godzi się przypuszczać, że ilość ta nie tylko zaspokoi bieżące potrzeby przemysłu, ale że pozwoli nawet odłożyć jakiś zapas na przyszły sezon.

Strajk węglowy mniej szkody zrzucił przemysłowi bawełnianemu, niż się obawiano, gdyż wogóle fabryki były dostatecznie zaopatrzone w paliwo. Jednakże niektóre fabryki z powodzeniem zastosowały opał płynny. Nie obeszło się także bez strat skutkiem podrożeń opału—miejscami w czwórnasób niemal.

Podniesienie płacy zarobkowej tkaczom angielskim, zdecydowane w dniu 1 marca n. st., a mające wejść w wykonanie dnia 1 lipca, zakończyło szczęśliwie spór między pracownikami a pracodawcami w Anglii.

Nieco gorzej przedstawiają się warunki przedsiębiorstwa.

Koniec strajku górników angielskich.

Jak zgodnie donoszą depeze z Londynu, przeszło 100,000 górników powróciło już do pracy. We wszystkich okręgach, w których jeszcze nie rozpoczęto pracy, poczyniono wszelkie zarządzenia, aby górnicy mogli jak najprędzej zabrać się do roboty. Przywódcy robotników w hrabstwie Fife i Lancashire, którzy najdłużej sprzeciwiali się zakończeniu strajku, namawiają obecnie górników do natychmiastowego powrotu do pracy, jednakże dość często natrafiają na opór.

W wielu kopalniach podjęcie robót jest na razie niemożliwe, gdyż tu i owdzie nagromadziły się przez czas bezrobocia wielkie masy wody. Zewsząd nadchodzą wiadomości o burzliwej postawie górników wobec dotychczasowych przywódców.

W Maesteg w czasie wielkiego wiecu robotniczego, jeden z przywódców, Hartshar powiedział, iż Anglię oczekuje w najbliższej przyszłości poważny konflikt przemysłowy, wobec którego obecny strajk górników jest dziecinną igraszką. Hartshar jest przekonany, że natychmiast po zakończeniu bezrobocia górników, sfery reakcyjne będą starały się wyrzucić nacisk na rząd, aby ten wydał ustawę niedozwalającą robotnikom na zatamowywanie życia ekonomicznego kraju. Gdyby się te przewidywania spełniły, to można być przekonanim, że natenczas górnicy połączą się z robotnikami transportowymi i pracownikami wszystkich linii kolejowych, celem urządzenia ogólnego bezrobocia. Mogłoby to tem łatwiej przyjść do skutku, że strajk robotników przewozowych zapowiedziany jest już na lato bieżącego roku.

Smutna historia.

„Kronika piotrkowska“ otrzymała list następujący.

Wank, w marcu.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przed kilku dniami spotkałem przypadkowo u felczera w Wank staruszkę, ubraną w tatarski kostium, która przyjechała z prośbą o poradę lekarską. Zdumiałem się, słysząc ją rozmawiającą z felczerelem łamanym rosyjskim językiem, wtracając niekiedy czysto polskie wyrazy. Zainteresowany jej osobą, zapytałem ją, gdzie się uczyła mówić po rosyjsku. Obejrzawszy się trwożliwie po pokoju i przekonawszy, że nikogo niema w pobliżu, rozpoczęła następujące opowiadanie:

Urodziłam się w Polsce, w miasteczku Sochaczewie, była nas dość liczna rodzina. Ojciec zajmował miejsce sędziego, nazywam się Teofila Krońska, braci miałam sześciu, z których pięciu imiona pamiętam, a mianowicie: Jan, Władysław Roman, Michał, Wojciech. W roku 1862, miałam wtedy lat 13, poszłam zbierać maliny za miasto, ze mną była kobieta, która wyprowadziwszy mnie

daleko od domu, sprzedała młodemu tatarowi. Tatar ten zabrał mnie z sobą i wywiózł na Kaukaz. W jakiś czas potem, prawdopodobnie dzięki poszukiwaniom ojca mego, był on aresztowany w Erywaniu i osadzony na dwa lata więzienia za uprowadzenie mnie. Przed pójściem do więzienia, pod groźbą śmierci, zmusił mnie do napisania rodzinnemu, że z losem się pogodziłam i jestem jego żoną. W rzeczywistości, bojąc się większej kary, przyjął wiarę chrześcijańską i poślubił mnie. Po powrocie z więzienia zawiózł z sobą do Turcji, gdzie żyliśmy lat kilka. Osiadł w dachu pozostał muzułmaninem i powróciwszy do dawnego wyznania, zmusił i mnie do tego, w tym celu woził mnie do świętych miejsc muzułmańskich, gdzie nadano mi tytuł Meszed. Po powrocie na Kaukaz, osiedliliśmy się w górach między Kurdami, w osadzie Kolnieu Łacyn, gdzie do dziś dnia z dziećmi mieszkam, gdyż mąż mój od lat 30-tu nie żyje. Dzieci mam czworo, wauli i prawnuki.

Ile ja w życiu przecierpiałam i teraz jeszcze cierpię, o Bogu tylko wiadomo. Jedyne moje marzenie było i jest powrócić do Polski i tam swe kości złożyć, a może Bóg miłosierny i łaskawy, choć nie wszystkich dałby mi zobaczyć. Wiadomo panu, jak tatarzy swoich żon i matek strzągą i nie pozwalają nie tylko rozmawiać, ale nawet patrzeć na obcych mężczyzn, zwłaszcza innego wyznania, przeto trudno mi było przedsięwziąć kroki, aby się wydostać na swobodę i do kraju powrócić.

Kilka razy udało mi się zwrócić o radę do przejeżdżających urzędników przez naszą wieś, lecz ci nic poradzić nie mogli. Błagam przeto pana, możyby mu się udało dowiedzieć coś o mojej rodzinie, poinformować ją, gdzie jestem, aby mogli mnie stąd wydostać i dać możność powrócić w kochane strony rodzinne, do których mi tak tęskno, bo choć lat 50 prawie, jak w skórkę tatarską mi odziali, lecz dusza polską została i do śmierci zostanie. Nie żądam już wiele od życia; jedyne szczęście byłoby kości zbliżyć na polskiej, naszej ziemi, a przedtem pomodlić się do naszego Boga, w Jego świątyniach za tych, którzyby się przyczynili do mego wyzwolenia. Z łaci Boga mam kilka tysięcy rubli, które wystarczyłyby mi na resztę mego życia. Miałam wprawdzie więcej pieniędzy, lecz parę lat temu ukradł mi 4,000 rubli i dwa złote pasy.

Jak pan uwaga, pamiętam jeszcze trochę po polsku, zwłaszcza wiersze, których mnie matka polka w dziecięctwie uczyła, utkwily mi na zawsze w pamięci, i w chwilach, kiedy mnie tatarzy nie słyszą, deklamuję je głośno i lubuję się swym pięknym, ojczystym językiem.

Na dowód wypowiedziała mi poprawnym polskim językiem kilka wierszy, między innymi „Polak nie sługa—nie zna, co to pany!“

Kiedy skończyłaś kochane wiersze, zaproponowałem jej, żeby sfotografuje; zgodziła się chętnie, w nadziei, że podobizna przyczyni się może do zrzucenia zniemawionej tatarskiej skóry. Na pytanie, czy nie tęskniłaby za dziećmi, powróciwszy do kraju, odrzekła, że nie, gdyż dzieci są już dorosłe i dla niej obce, tatarskie, a ona polką się czuje, tembardziej, że są dziećmi człowieka, który jej życie zламаł i siłą wyrwał z ziemi ojczyste. Po dość długiej rozmowie pożegnałem ją, obliczając, że się postaram, aby wiadomość o niej przedostała się do braci, lub kogoś z rodziny.

Z należnym poważaniem

Leśkiewicz.

P. S. Miejscowość Wank leży w górach, 250 wiorst od kolei żelaznej w Elizawetpolskiej gub. Wozem można dojechać tylko 150 wiorst, resztę konno.

Z KRÓLESTWA.

Rozwiązanie synkatu cementowego. Z kompetentnych źródeł dowiaduje się „Dziennik Częstochowski“, że syndykat cementowy, obejmujący prawie wszystkie fabryki cementu w Królestwie, ma być napewno rozwiązany. Z upadkiem syndykatu spadną prawdopodobnie ceny cementu, który jest jednym z najważniejszych artykułów budowlanych.

Burza. Wielka burza połączona z gradem i śniegiem w ubiegłą Wielką Sobotę, dużo szkód wy-

rządziła w Częstochowie. Pominąwszy pozoszenie dachów, powywracanie parkanów i kominów domów, wiatr powyrywał z korzeniami wiele drzew w parku miejskim i na placu obok magistratu, gdzie dwie prastare topole powaliły się na sąsiedni parkan. Około Jasnej Góry wiatr powywracał wiele budek i straganów, oraz zniszczył sporo drzewek na murach klasztornych.

KALENDARZYK TERMINOWY.

MIŁONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lubosława, Jutro Przemysław.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 18). Dziś i jutro „Zbrodnia i kara“ Dostojewskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś IV zwyczaj. og. zebr. II łódzkiego Tow. wzajemnego kredytu (w sali koncertowej, Dzielna 18) o g. 5 pp.

WYSTAWA obrazów i rzeźb artystów M. Trębacza, J. Weinlesa i J. Gabowicza otwarta codziennie w Klubie rzemieślniczym (Wólczańska nr. 23).

WYSTAWA p. n. „Krajobraz Polski“ (w gmachu Tow. kredytowego miejskiego, Średnia 19) otwarta codziennie.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

— ? —

(x) **Podróże i bilety okólne.** Z dniem 28-ym b. m. wejść w życie, zatwierdzone przez ministerium komunikacji przepisy, co do podróży okólnych i biletów na kolejach w państwie.

Ministerium opracowało 78 marszrut, w tej liczbie 24 wyłącznie dla turystów zagranicznych.

Sprzedż biletów okólnych odbywać się będzie od d. 28 b. m. na wszystkich większych stacjach w państwie, oraz zagranicznych. Bilety okólne będą imienne i udzielanie ich innym osobom będzie karane. Termin ważności biletów okólnych zależny będzie od przestrzeni, jednak nie może być dłuższy od sześciu miesięcy. Cena biletów okólnych będzie niższa od taryfy zwykłej.

Jednocześnie ze sprzedażą biletów okólnych ministerium komunikacji zamierza wydać przewodniki na wzór Bädekera.

W sprawie paszportów ministerium komunikacji i skarbu wystąpiło do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o przyznanie turystom zagranicznym, jadącym do Rosji za biletami okólnymi, tych ulg, z których korzystają pasażerowie, jadący za książeczkami kuponowymi w komunikacji zachodnio-europejskiej i rosyjsko-chińskiej.

(d) **Nowe przepisy pocztowe.** Tutejsze urzędy pocztowe otrzymały nowe przepisy, dotyczące cienia zagranicznych posyłek, listów i opasek. Zgodnie z tymi przepisami przesyłki winny posiadać deklaracje w dwu egzemplarzach z wyszczególnieniem zawartości. Komory celne sprawdzają podług deklaracji zawartość i rzeczy zabronione odsyłają zagranicę, posyłki zaś, podlegające cenzurze, komory odsyłają do urzędu cenzury zagranicznej, a stamtąd do właściwego urzędu pocztowego dla doręczenia adresatowi, który może piśmiennie zażądać sprawdzenia cła. Listy i opaski przesyłane są z zagranicy wprost do wskazanego urzędu pocztowego, gdzie podlegają sortowaniu w obecności urzędnika celnego. Przedmioty, znalezione w przesyłce, a nie wskazane w deklaracji, podlegają konfiskacie. Za znalezione w liście przedmioty, niewymienione na kopercie, lecz podlegające ocłeniu, adresat winien, oprócz właściwego cła, dopłacić jeszcze dwie trzecie tegoż cła, albo zażądać odesłania listu zagranicę.

(h) **Z wystawy rzemieślniczo-przemysłowej.** Dziś o godz. 8 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia techników, przy ul. Spacerowej № 21, odbędzie się wspólne posiedzenie komitetów: honorowego i wykonawczego wystawy rzemieślniczo-przemysłowej. Ze względu na ważność spraw pożądane jest jaknajliczniejsze przybycie osób zaproszonych.

(h) **Z resursy rzemieślniczej.** Wczoraj na posiedzeniu zarządu Resursy rzemieślniczej uchwalono rozdać członkom zarządu kwitariusze w celu zainkasowania sum zaofiarowanych przez

członków Resursy na kupno nieruchomości przy ul. Widzewskiej № 117.

Sumy powyższe będą zbierane nie tylko od członków, którzy podpisali deklarację, ale i od tych, którzyby zechcieli zasilić fundusze, a jeszcze nie podali wysokości sumy. Krok powyższy zarząd zrobił z tego powodu, że zbliża się termin zapłacenia drugiej raty i przepisania nieruchomości na imię resursy rzemieślniczej.

Komisya budowlana zdała relację z postępu robót przerobienia oficyny na posesyi № 117, na lokal dla resursy. Roboty powyższe doprowadzone się obecnie do tego stopnia, że we wtorek dnia 16 b. m., o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się po raz pierwszy posiedzenie zarządu we własnym lokalu.

Postanowiono dwa domki drewniane, frontowy i w podwórzu, sprzedać na rozbiórkę, a po ich uprzątnięciu urządzić w tem miejscu kwiatnik. Do sprzedaży tych domków upoważniono pp. Niteckiego, Borkowskiego i Adamczewskiego.

(h) **Odpust.** Dnia 21 b. m. w koście Dobrego Pasterza na Bałutach odbędzie się odpust.

(x) **Święcone.** Podtrzymując tradycję przodków, zarząd Towarzystwa śpiewaczego „Lira“ postanowił urządzić wzorem lat poprzednich, w siedzibie własnej przy ulicy Widzewskiej 73, w niedzielę dnia 14 b. m. tradycyjne święcone jako dla swoich członków i wprowadzonych gości, połączone z zabawą towarzyską i tańcami.

Początek zabawy o godzinie 5 po południu.

(a) **Dom modlitwy.** Ministerium spraw wewnętrznych zezwoliło na otwarcie ewangelicko-augsburskiego domu modlitwy przy kantoracie we wsi Czyżemin, w powiecie łódzkim.

(a) **Zatwierdzone plany.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany: Jana Lesińskiego na 3 piętrowy murowany dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze, przy ul. Drewnowskiej nr. 95; Edwarda Klinikiego i Stanisława Matczaka na jednopiętrową murowaną oficynę mieszkalną i budynki gospodarcze przy ul. Projektowanej w Widzewie.

(x) **Próba sukna.** W roku zeszłym komisya do spraw intendenty, pracująca w Moskwie pod prezydencją prof. Fiedorowa, postanowiła wypróbować sukna cienkie i grube na spodnie. Spodnie uszyte dano jednej z rot garnizonu moskiewskiego do noszenia przez 5 miesięcy, poczem komisya odebrała je dla zbadania porównawczego.

Rezultat — jak donosi „Torgowo-Przemysłennaja Gazeta“ — wypadł stanowczo na korzyść spodni uszytych z sukna cienkiego.

(d) **Wyjaśnienie Senatu.** Jeden z właścicieli nieruchomości, nie mając na to planu, zatwierdzonego przez władze, samowolnie okratował okna u suteryn, oraz urządził mieszkanie nad ustępem. Policya uważając, iż zarządzenia te przekraczają ustawę budowlaną, skierowała sprawę na drogę sądową i w dwóch pierwszych instancjach uzyskała dla siebie wyrok pomyślny, orzekający zniesienie tych zarządzeń. Kamienicznik nie kontentując się tym wyrokiem, apelował do Senatu, który jednak zatwierdził wyrok pierwszych dwóch instancji.

(x) **Z „Lutni“.** Lekcje poświęteczne w „Lutni“ rozpoczęły się w dniu wczorajszym dla chóru męskiego, zaś dla zespołu pań w dniu dzisiejszym o zwykłej porze. Próby odbywać się będą nadal w tych samych dniach i godzinach co poprzednio (w poniedziałki i piątki dla pań — wtorki i czwartki dla pań).

Dyrektor „Lutni“ prosi pp. członków śpiewaków o przybycie jutro (w piątek), dla przejrzenia nowych pieśni, które mają być wykonane podczas uroczystości Zyg. Krasieńskiego w dniu 20 b. m.

(x) **Stow. majstrów przędzalniczych.** W nadchodzącą sobotę 13 b. m., o godz. 8 wieczorem we własnym lokalu przy ul. Targowej № 71, odbędzie się miesięczne posiedzenie członków Stowarzyszenia.

Ponieważ na porządku dziennym jest omówienie bardzo ważnych spraw, zarząd uprasza członków o liczne przybycie.

(a) **Ze Stowarzyszenia pracowników handlowych.** Grono członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych, w licz-

bie 30, wystąpiło ze zbiorowym projektem do prezydium ostatniego zebrania przeciw dokonanym przed dwoma tygodniami nieprawidłowym wyborom do zarządu.

Wobec tego w tych dniach zwołane będzie nowe zebranie, w celu dokonania nowych wyborów.

(a) **Towarzystwo wydawania zapomóg.** Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził ustawę łódzkiego Towarzystwa wydawania zapomóg pieniężnych.

W myśl ustawy członkowie korzystać będą z zapomóg w razie zawierania ślubów małżeńskich, nadto wydawane będą wsparcia pieniężne rodzinie zmarłego członka na pogrzeby.

Każdy członek wpłaca wpisowego 50 kopiejek oraz wnosi jako składkę po 15 kopiejek miesięcznie.

(h) **Ze Zgrom. majstrów szewckich.** Dnia 22 b. m. o godz. 3 po południu, w domu przy ulicy Piotrkowskiej № 9, odbędzie się kwartalne ogólne zebranie członków Zgromadzenia majstrów szewckich.

(x) **Z żałobnej karty.** Dzisiaj o godzinie 9 rano, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w 40-ym roku życia Józefa z Cichockich Książkowa, żona redaktora i wydawcy „Nowego Kurjera Łódzkiego“.

(x) **Ze szpitala miejskiego.** Ruch chorych w łódzkim szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych za czas od 1 do 8 b. m. był następujący:

Na ospę było chorych — 3, przybyło — 2, pozostało — 5; na szkarlatynę przybyło — 2, pozostało — 2; na dur wysypkowy był — 1, pozostał — 1; na różę było — 3, wypisało się — 2, pozostał — 1. Razem pozostało chorych — 9.

(d) **Sprawa maryawitów.** Wszystkie akta sądowe w sprawie ostatnich zająć między maryawitami, począwszy od scysy Cyklarzowej w Warszawie przesłane zostały do sędziego śledczego 1-go rewiru powiatu łódzkiego p. Czansowa, który prowadzi śledztwo w tej sprawie pod osobistym kierunkiem prokuratora p. Lanszyna.

(d) **Sędzią śledczym 9-go rewiru powiatu łódzkiego** mianowany został p. Niepomniaszczyj, który obejmie nowe stanowisko w tych dniach.

(a) **Gimnazjum żydowskie.** Utworzył się komitet budowy gimnazjum żydowskiego w Łodzi, który zajął się urzeczywistnieniem projektu, zatwierdzonego przez ministerium.

Dotychczas na cel ten złożono 60,000 rb.; ponadto gromadzone są w dalszym ciągu ofiary.

(a) **Spis inwentarza żywego.** Urzędy gminne w powiecie łódzkim otrzymały w tych dniach okólnik, którym władze polecają im dokonać spisu koni, krów, owiec i nierogacizny.

Zbrano tą drogą dane o liczbie inwentarza żywego, mają być dostarczone władzom.

(x) **Złe sery.** W Łodzi sery z mleka zsiadłego krowiego napotyka się przeważnie w bardzo lichym gatunku: chude, kwaśniejsze niż być powinny i pachnące starą serwatką. Amatorowie mogą tu dostać z łatwością różne inne gatunki dobrego sera, krajowe i zagraniczne, tylko właśnie brak tego najzwyczajniejszego, który jednakże łatwo nabyć w każdej innej okolicy Królestwa, w innych miastach, poczynając od Warszawy.

Wogóle przemysł mleczarski u nas jest na niskim stopniu rozwoju; masło nad miarę drogie, mleka często braknie i to właśnie, kiedy jest najbardziej upagnione, śmietana licha.

(a) **Echa katastrofy budowlanej.** Wczoraj przystąpiono do robót około usunięcia gruzów i zabezpieczenia całego terytorium posesyi przy ulicy Pańskiej nr. 85 i 87 od nieszczęśliwych wypadków z ludźmi na wypadek dalszego runięcia murów spalonej fabryki Głowińskich.

Roboty dokonywane są pod nadzorem odpowiedniego technika i doświadczonych majstrów murarskiego i ciesielskiego. Polegają one na tem, aby dostęp do spalonej oficyny Głowińskich, której ściana runęła na przyległą posesyę Hessena i Maniussa, zupełnie udaremnić ze wszystkich stron okrażających nieruchomość przez wzniesienie wysokiego oparkania z desek.

(g) **Międzynarodowe zapasy siłaczy,** które odbywały się w cyrku Devigne od szeregu tygodni, zakończyły się wczoraj wieczorem.

Pierwszą nagrodę, 1500 marek otrzymał Zbyszko Cyganiewicz, drugą 1000 marek Risbacher, trzecią Strengę, czwartą Silberstein, piątą Kołotia.

(a) Rabunek. Wczoraj po południu, na powracającego z banku państwa służącego kościoła św. Józefa, Antoniego Marszałkowskiego, na ulicy Zachodniej napadło trzech młodych ludzi, uzbrojonych w rewolwery.

Zagrożony zabójstwem, bandyci zrewidowali Marszałkowskemu kieszenie i zabrali 940 rubli kościelnych. Zanim Marszałkowski oprzytomiał, rabusie zbiegli z łupem bezkarnie.

(a) Śmiertelny wypadek. Wczoraj, o godzinie pół do 7 wieczorem w fabryce akc. Tow. M. Silbersteina, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 260 27-letni robotnik Antoni Trzaska pochwycyony został przez transmisję i rzucony o ziemię z taką siłą, że doznał rozbitcia czaszki, złamania żeber, nóg i rąk. Trzaska poniósł śmierć na miejscu.

Wezwany lekarz stwierdził zgon. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych. Zmarły pozostawił żonę i dwoje dzieci.

(a) Kradzież. W sklepie Arona Fuksa, przy ulicy Nowomiejskiej nr. 4, skradziono 8 sztuk towaru manufakturowego wartości 3 tys. rb.

Podjeznanego o kradzież tę aresztowano.

(a) Przejechanie. Onegdaj na ul. Spacerowej w Zgierzu, jadący tamtędy wozem łodzianin, Szczepan Krysiak, najechał na dwie dziewczynki: 4-o letnią Manię Wieczorkównę i 7-o letnią Helcię Zarzycką. Obie dziewczynki wyszły z wypadku pokaleczone, lecz na szczęście lekko.

Nieostrożnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

(x) **Odnalezienie zaginionej dziewczynki.** W jednym z tutejszych kabaretów grywał w orkiestrze muzykant Józef Zylak, który mieszkał u niejakiej K. Dziesięcioletnia córeczka K., Helena, podobala się muzykantowi, który postanowił też po skończeniu sezonu zabrać ją z sobą, a nie chcąc uczynić tego tajemnie, zaproponował matce dziewczęcia, że zabierze Helenkę do Kalisza i umieści ją tam przy dobrze płatnym zajęciu.

K. kobieta biedna, nie podejrzewając nic złego, zgodziła się na propozycję i w rezultacie Zylak z Heleną wyjechał. Nie udał się jednak do Kalisza i przez długi czas włóczył się z nią z miasta do miasta. Ostatnio znalazł zajęcie w jednym z szantanów w Charkowie i zamieszkał tam, umieszczając Helenkę, jako swoją siostrę u pewnej wdowy. Później jednak zamieszkał z nią razem w nowym mieszkaniu.

Zachowanie się Zylaka obudziło podejrzenie gospodyni domu; dano znać policji i przyciśnięty do muru Zylak, wyznał, że dziewczynka nie jest jego siostrą.

Po zbadaniu, Zylaka osadzono w więzieniu; dalsze śledztwo wykryło, że Zylak utrzymywał występny stosunek z dziewczynką i aby ją zmusić do tego, kupował zabawki, słodycze i t. p.

Helene K., uważaną za zaginioną, odebrała matka.

(d) **Aresztowanie rabusiów.** Przed kilku dniami na ul. Wójtowskiej na przechodzącego Wilhelma Klinka napadło kilku drabów i pod groźbą rewolwerów kazali mu podnieść ręce do góry, poczem obrewidowali go, lecz pieniędzy nie znaleźli, gdyż ich wcale nie miał. Zniechęceni, uderzyli go wtedy twardem narzędziem w głowę, poczem zbiegli. Prowadzone pod kierunkiem komisarza VI cyrkulu, p. Pekurę, śledztwo, wyjaśniło, że napadu tego dokonali notowani już w policji Bronisław Kamiński, lat 20 i Józef Szymanski, lat 20, których aresztowano. Przy konfrontacji Klink poznał obydwóch rabusiów. Osadzono ich w więzieniu.

(d) **Nieletni złodzieje.** Wczoraj wieczorem do piwnicy Franciszka Kijewskiego, przy ul. Zakątnej nr. 78, dostało się dwóch wyrostków, oderwawszy zamki u drzwi i skradli futra, przechowane w koszu. Złodziei, wychodzących z piwnicy, zauważył stróż i przytrzymał, oddając w ręce policji. Są to: Stanisław Frontczak, lat 10 i Feliks Podgórski, lat 10. Nieletnich złodziei oddano pod dozór rodziców.

(p) **Z głodu i wyczerpania sił zemlań wczoraj na ul. Piotrkowskiej 30-letni robotnik fabryczny, Stefan T. Nieszczęśliwym zaopiekowała się przechodząca publiczność.**

(p) **Nieszczęśliwy wypadek.** W podwórzu domu przy ul. Średniej nr. 15, syn stróża, 4-letni Ignacy I., bawiąc się z dziećmi, upadł tak nieszczęśliwie, że złamał lewą nogę. Doraźnej pomocy udzielił małemu lekarz Pogotowia.

*

(a) **Z Łagiewnik.** We wtorek 16 b. m., w kościele pofranciszkańskim w Łagiewnikach rozpoczęło się solennem nabożeństwem, nowenna do św. Antoniego o godz. 10 rano.

Nabożeństwa takie odbywać się będą, co wtorek o tej samej godzinie, przez 9 tygodni.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny (Konstantynowska 16).** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dzisiaj we czwartek oraz jutro w piątek uka-

że się głośna sztuka w 7 aktach p. t. „Zbrodnia i kara“.

W sobotę po południu po cenach najniższych dana będzie sztuka w 12 odsłonach p. t. „Żywy trup“ — Tolstoj.

Pełne próby ze sztuk „Balladyna“ i „Elektra“ dobiegają końca. Artysci teatru popularnego wraz ze znakomitym gościem Stanisławą Wysocką, która dziś przybyła do Łodzi z Kijowa, pracują z przejęciem nad wykonaniem ról im powierzonych w tych wielkich utworach, aby stworzyć całość artystyczną godną genialnego poety Juliusza Słowackiego i niemieckiego pisarza Hofmansthala.

Współudział przyjmuje cały personel teatru.

Bilety sprzedają się codziennie rano w cukierni p. Ulrichsa — wieczorem w kasie teatru.

(x) **Wieczór muzyczno-taneczny.** Kolo pracowników drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej urządza 13 b. m. o godzinie pół do 9 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej 73 wieczór muzyczno-taneczny przy udziale artysty p. Rydzewskiego i innych dobranych sił oraz orkiestry teatru popularnego, która przygrywać będzie do płasow.

Z WARSZAWY.

—

* **Nowy teatr polski.**

Wczoraj w południe odbył się akt poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach nowego teatru polskiego, którego budowę rozpoczęto przy ul. Oboźnej.

Aktu poświęcenia dopełnił ks. kanonik Chełmicki, który też położył pierwszą cegłę.

* **Zamknięcie towarzystw.**

Warszawska gubernialna komisja do spraw związków i stowarzyszeń poleciła zamknąć „Towarzystwo młodzieży dla udzielania pomocy lekarskiej pozbawionym możliwości zarobkowania“ oraz „Towarzystwo wzajemnego wspierania się osób, pracujących w technicznych i administracyjnych wydziałach fabryk i zakładów przemysłowych metalurgicznych“, wskutek tego, że towarzystwa pomienione w ciągu przeszło roku, nie rozpoczęły swej działalności.

* **Tajemnicze porwanie.**

W ubiegły wtorek zgłosił się telefonem do telefonistki J. K., panienci młodej, bardzo urodziwej jakiś jegomość i doniósł jej, że ma dla niej z Rosji bardzo ważny list. Ponieważ p. K. nie chciała po list ten zgłosić się osobiście, wręczył go jej po wyjściu z biura posłaniec uliczny.

Gdy p. K. zajęta była jego odczytywaniem, przystąpiło do niej nagle trzech elegancko ubranych mężczyzn, którzy z błyskawiczną szybkością zakneblowały jej usta, wsadzili ją do samochodu i zawieźli do jakiegoś małego domku za Pragę. Tam ją wyprowadzono z karety i wprowadzono do pokoiku, gdzie przebyła do rana dnia następnego.

Nad ranem weszła do pokoiku młoda służąca, którą panna J. K. zaczęła błągać i wypytywać gdzie się znajduje.

— O! w złych rękach jest panienka — brzmiała odpowiedź, — już stąd trzy młode panienki wywieziono daleko.

Panna J. K. wpadła w rozpacz. O ratunku nie mogło być mowy, gdyż była ze wszystkich stron zamknięta.

Nieco po południu przed dom zajechała ta sama kareta samojazdowa; do mieszkania weszli ciż sami mężczyźni i poleciwszy więzionej paniencie ubrać się, posadzili do karety zawiązawszy uprzednio oczy i zawieźli ją na jakieś miejsce, gdzie kazali jej wysiąść. Na odjeździe rzucono jej słowa:

— Niech pani będzie zadowolona, że dzięki tylko przypadkowi znajduje się tutaj, a nie daleko w drodze ku granicy.

Zdjąwszy przepaskę z oczu p. J. K., przekonana się, że pozostawiona została w okolicach Powiśla, na jakimś pustkowiu.

Szybko więc poczęła biec w kierunku miasta, a dopadłszy pierwszej dorożki, powróciła do domu.

* **Zajście.**

Przybyły wraz z żoną na święta do krewnych Paweł Musiałowicz, właściciel pralni chemicznej w Łodzi, w mieszkaniu kuzyna Dwora-

kowskiego (Nowogrodzka 26), posprzecawszy się z żoną, chciał ją uderzyć, gdy zaś temu przeszkadzili Dworakowscy, Musiałowicz, dobywszy z kieszeni rewolwer, wymierzył w Dworakowską i zranił ją lekko w szyję. M. aresztowano, Dworakowską oparzyło Pogotowia.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Związek artystów polskich ogłasza zapowiedź wystawy pamiątek i zabytków sztuki, związanych z pięćdziesięcioleciem wypadków 1863 r.

— Woda na Wiśle opada. Niebezpieczeństwo powodzi minęło.

ZE LWOWA. Wczoraj zmarł we Lwowie protomecyk dr. Merunowicz, Zmarły, który od kilku lat pozostawał na stanowisku kierownika urzędu sanitarnego przy galicyjskim wydziale krajowym, zaznaczył się wybitnie na tem stanowisku w kierunku uzdrowienia Galicyi. Ogłosił drukiem liczne prace z dziedziny badań nad sprawą warunków higienicznych ludności, jak „Pogląd na śmiertelność większych miast Galicyi“.

Z TARNOBRZEGA. Pierwszy pomnik dla ś. p. ks. Stojałowskiego stanąć ma z końcem b. m. w Turbi, w powiecie tarnobrzeskim. Na postumencie dwumetrowej wysokości, umieszczona będzie figura Matki Bożej z Lurd. Całość dojdzie do 3 m. 30 cm. wysokości. Pomnik ten postawiony będzie naprzeciw kościoła i szkoły. Napis na nim następujący:

Budziciełowi rzesz ludowych,
Obrońcy ludu i narodu polskiego
Męczennikowi za sprawę ludową

Sp. ks. Stanisławowi Stojałowskiemu,
ur. r. 1845, w Zhiestieniu, zm. r. 1911
w Krakowie.

W dowód wdzięcznej pamięci
Włościanie z Turbi.

Ostatnia poczta.

— Odbył się w Berlinie bankiet na 600 osób z powodu założenia nowej partii republikańskiej, zwaną także reformatorską. Partya ta, na czele której stanął znany polityk Alvarez, ma na celu przygotowanie republiki przez spokojne oddziaływanie na naród, a przedewszystkiem na armię. W kołach rządowych oświadczają, że cała ta akcja Alvaręza jest tylko aktem zemsty tego ambitnego polityka i dlatego na powodzenie liczyć nie może.

— W zachodniej Kanadzie woda wyrządziła wielkie szkody. Wiele domów jest podmytych, lub zburzonych.

— Gubernatorowi Nowego Jorku, Wilsonowi, bawiącemu obecnie w Chicago, wykradziono ważne dokumenty, odnoszące się do przyszłych wyborów prezydenta.

— Pomimo licznych zarządzeń policyjnych, przyszło wczoraj w Bilbao do nowych zaburzeń pomiędzy karlistami a radykałami, w czasie których jedna osoba została zabita, a 5 ciężko rannych.

— Donoszą nam z Londynu, że nurkowie, zajęci przeszukiwaniem zatopionego okrętu „Oceana“, wydobyli wczoraj znowu sześć paczek ze złotem i 5 ze srebrem. Wartość nowo wydobytego skarbu wynosi około pół miliona rubli.

— Wojska francuskie stoczyły w Maroku w pobliżu oazy Machel pod dowództwem generała Dittęgo 13-godzinną walkę z powstańcami arabskimi. W końcu udało się francuzom zmusić Arabów do ucieczki. Również z Mazagan nadchodzi niepokojące wieści o ruchu powstańczym.

— Przybywa do Nowego Jorku specjalna komisja rewolucjonistów meksykańskich, której przywódca, Pujan, oświadczył, iż celem jego podróży jest wyświetlenie nieznanych ogólnie spraw i celów rewolucji. Komisja stara się wejść w stosunki z wybitnymi tutejszymi finansistami oraz zacniejszymi członkami kongresu.

— Podług nadeszłych tu wiadomości z Lizbony, na przechodząca procesję katolicką rzucono bombę, która zabiła 5 osób, a raniła 30. Katolicy są rozgorzyczeni brakiem wszelkiej opieki ze strony rządu.

— Donoszą z Paryża, że dziesięć indywidualów, uzbrojonych w rewolwery, ujęło się za dwoma aresztowanymi dragonami na jednej z małych stacji kolejowych podparyskich, skutkiem czego wywiązała się zacięta walka, którą jeden z policyantów przypłacił życiem.

— Prefekt policyi paryskiej, Lepine, zarządził usunięcie trzech rzeźb z wielkiej wystawy paryskiej, ze względu na moralność.

— Do słynnej katedry w Ajaccio włamali się ubiegłej nocy złodzieje, skradli sporo kosztowności, rozbili skarbonki i znikli bez śladu.

— Ambasador włoski, Tittoni, wyjechał z powrotem z Rzymu do Paryża.

TELEGRAMY.

BELGRAD, 11 kwietnia (P.) Poseł turecki doręczył ministrowi spraw zagranicznych notę, protestującą przeciwko zjawieniu się czat serbskich w Macedonii. Wedle informacji ze sfer rządowych, minister odpowie, że ani rząd, ani koła rządowe nie mają nic wspólnego ze zjawieniem się czat, organizowanych poza granicami Serbii; dlatego też nie przyjmuje na siebie rząd serbski odpowiedzialności za czyny rodaków, znajdujących się dotychczas pod władzą Turcji w ciężkim położeniu.

BELGRAD, 11 kwietnia (P.) Studenci tutejsi zamierzają wezwać naród do bojkotowania towarów węgierskich z przyczyny uciskania Chorwacy. Handlowcy oświadczyli gotowość uczestniczenia w Komitecie, który ma kierować bojkotem.

PRAGA, 11 kwietnia (P.) „Komitet wszechsłowiańskiego związku dziennikarzy” wyraził współczucie dla prasy chorwackiej, której istnieniu zagroziło wprowadzenie cenzury prewencyjnej.

KRAKOW, 10 kwietnia (P.) Krakowskie Stowarzyszenie Słowian południowych wysłało do Chorwacy gorące słowa protestu przeciw uciskom madziarów.

ZAGRZEB, 10 kwietnia (P.) Posłowie dalmaccy zawiadomili opozycję chorwacką, że postanowili popierać protest przeciw zawieszeniu konstytucji za pomocą obstrukcji w parlamencie wiedeńskim.

W Chorwacy i Sławonii panuje zupełny spokój. Bojkot towarów węgierskich rozwija się bez zająć. Gazety wyszły z opóźnieniem od 6 do 20 godzin. Cztery gazety przestały wychodzić skutkiem braku poręki 5,000 koron. Zagrzebski związek dziennikarzy zwrócił się do wszystkich związków austriackich i zagranicznych z prośbą o poparcie moralne prasy chorwackiej w ciężkim jej położeniu.

WIEDEN, 10 kwietnia (wł.) Wiadomość, jakoby minister wojny gen. Auffenberg miał ustąpić w bieżącym tygodniu jest nieprawdziwa. W każdym razie jednak, minister ustąpi przed zwołaniem delegacji.

PARYŻ, 10 kwietnia (wł.) Rada ministrów zatwierdziła projekt budżetu na rok 1913. Wydatki obliczono na 5665 milionów, dochody na 4504. Niedobór ma być pokryty przewyżką budżetu z r. 1911.

PARYŻ, 10 kwietnia (wł.) Francuska rada ministrów uchwaliła dziś w formie ostatecznej budżet przyszłoroczny na celę zbrojeń. W ogólnej sumie na powiększenie zbrojeń przeznaczono 80 milionów franków.

PARYŻ, 10 kwietnia (wł.) Pancernik francuski „Voltaire” odniósł poważne uszkodzenie, skutkiem najechania na minę podwodną, która wybuchła.

PARYŻ, 10 kwietnia (wł.) Bandytyzm w Paryżu i okolicach trwa nadal.

Dzisiejszej nocy szajka włamywaczy wdarła się do środka gmachu tutejszego poselstwa meksykańskiego, gdzie skradziono kosztowności i klejnoty na przeszło pół miliona franków. Sprawy zbiegli, dotychczas bez śladu.

KONSTANTYNOPOL, 11 kwietnia (P.) Zaczęły się wybory prawybórców. Grecy w dwu okręgach sfelicznie oddali udział w nich i podali skargę na nieprawidłowości, jakich się dopuszczono.

LONDYN, 10 kwietnia (wł.) Z Kairu donoszą: wczorajsze wiadomości o wznowieniu

pracy w kopalniach były nadto optymistyczne. Wznowienie jest tylko częściowe, mniej więcej w stosunku 1/4 do produkcji zwyczajnej. Zgadza się to z liczbą górników pracujących, których liczba wczoraj wynosiła około 15,000, co daje również 25 proc. liczby ogólnej.

LONDYN, 10 kwietnia (P.) Wobec wrogiego zachowania się strajkujących górników względem chcących pracować, wysłano do Wigan pułk kawalerii.

Skutkiem oberwania się ziemi w jednej z kopalni, straciło życie 4 górników, kilku jest rannych.

HAMBURG, 10 kwietnia (wł.) Strajk tutejszych robotników portowych zaczyna się komplikować przez to zwłaszcza, że majątkowie, należący do żegluga prywatnej, grożą strajkiem sympatycznym z robotnikami portowymi. Zapowiedź ta jest groźbą do tego stopnia, że w razie jej zrealizowania, żegluga niemiecka pozostałaby mogła na czas pewien zawieszoną. Pertraktacje z pracodawcami nie dały dotychczas żadnego wyniku.

WIEDEN, 10 kwietnia (wł.) Według twierdzenia „Neue fr. Presse”, nastąpiło już pomiędzy gabinetami Niemiec, Austrii i Włoch zasadnicze porozumienie w kwestyi odnowienia trójprzymierza.

KRAKOW, 10 kwietnia (P.) Związek Sokółów polskich postanowił wziąć udział w zlocie w Pradze.

KIJOW, 10 kwietnia (P.) Artysta Bergler, ranny w teatrze podczas zamachu na Stołypina, otrzymał jednorazowe wsparcie w kwocie rb. 10,000.

MOSKWA, 10-go kwietnia (P.) Odbyło się pierwsze zebranie akcyonaryuszów banku narodowego. Zebrało się 500 osób, które wzięły 4,000 akcji za milion rubli.

KOSTROMA, 10 kwietnia (P.) Statek „Michał Strasznow”, który poniósł uszkodzenia podczas ruszania lodów, zatonał.

TYFLIS, 10 kwietnia (P.) We wsi Zemo-kweduretti, pow. goryjskiego, zabity został w cerkwi właściciel ziemski, ks. Cicyanow.

BERN, 10 kwietnia (wł.) Z Włocławca donoszą: Niejaki Silberstein b. dyrektor banku „Union” w gub. charkowskiej, został tu aresztowany z powodu oszustwa i sprzeniewierzenia na sumie innej więcej półtora miliona marek.

FLORENCYA, 10 kwietnia (wł.) Sąd tutejszy przyznał Tosellemu, jako ojcu prawo do dziecka, pomimo wniesionej skargi ze strony matki a byłej księżniczki saskiej.

MEMFIS, 10 kwietnia (P.) Skutkiem przerwania grobli, północno-wschodnia część Arkanzasu została zalana. Wiele miast jest zatopionych; komunikacje przerwane. Straty dosięgają miliona dolarów.

SOUTHAMPTON, 11 kwietnia (P.) Parostatek „San Pol”, który miał 20 kwietnia odpłynąć do Nowego Jorku, nie wyruszy z powodu strajku górników węglowych.

ATENY, 11 kwietnia (P.) Z powodu jubileuszowych uroczystości uniwersytet helleński mianował 90 cudzoziemców doktorami honorowymi.

MUKDEN, 11 kwietnia (P.) Przeciwno chun-chuzom wysłano do Czżuwsyana 38 pułk piechoty.

NIKOLAJEW, 11 kwietnia (P.) Komunikacja parowa uległa przerwie. Burza trwa. Szkody, przez nią zrażone, dochą do stu tysięcy rubli.

Z ostatniej chwili.

Essen, 11 kwietnia (wł.) Zarząd syndykatu właścicieli kopalni odrzucił prośbę górników, aby nie strącać im za strajk sześciu dni. Wśród górników panuje wielkie rozgorzenie.

Londyn, 11 kwietnia (wł.) W kopalni „Jillley” zerwała się winda.

10 górników zostało ciężko rannych; 5 z nich już umarło.

Berlin, 11 kwietnia (wł.) „Germania” donosi w numerze dzisiejszym, że Kiderlen-Waechter ustąpi bezwarunkowo w ciągu kwietnia.

Mukden, 11 kwietnia (wł.) Zostały ogłoszone już listy posłów z prowincji mugdeńskiej i girińskiej do pekińskiego parlamentu, którego otwarcie ma nastąpić dnia 22 kwietnia.

Berlin, 11 kwietnia (wł.) Prasa coraz goręcej omawia ustąpienie Kiderlen-Waechtera z zajmowanego stanowiska.

Przyczyną ma być niezgodność zdań z kanclerzem.

Tokio, 11 kwietnia (wł.) Prasa japońska zaatakowała rząd, aby skorzystał z położenia obecnego i zajął Mandzurę. Na czele tego ruchu stał poseł parlamentu prof. Tomidzu.

Kraków, 11 kwietnia (wł.) W kopalni soli w Bochni zawałił się starożytny szyb solny „Campi”. Otwór szybu zrujnowany i zasypany zupełnie, maszyny zdruzgotane.

Berlin, 11 kwietnia (wł.) Półurzędowe dzienniki zaprzeczają doniesieniom „Ewening News”, jakoby cesarz Wilhelm miał zamiar udania się w czerwcu do Londynu.

Berlin, 11 kwietnia (wł.) „Polit. Corresp.” donosi, że pomiędzy Austrią, Niemcami i Włochami nastąpiło zasadnicze porozumienie co do odnowienia trójprzymierza.

Karlsruhe, 11 kwietnia (wł.) Rada miasta na ostatniemu posiedzeniu skreśliła zupełnie subwencję, corocznie wypłacaną Ostmarkenverelnowi.

Berlin, 11 kwietnia (wł.) Cały Berlin pod śniegiem. Szaleje burza śnieżna.

Łódź, 11 kwietnia (wł.) Ze wszystkich stron sygnalizują olbrzymie burze. W Anglii i Szkocyi panował straszny orkan. Na morzu Północnym i Bałtyku szaleją również burze. Z Tokio donoszą, że 26 rybaków zginęło wskutek strasznej wichury.

Na morzu Czarnem czwarty dzień sroży się burza.

Z Batumu donoszą, że burza wyrządziła tam olbrzymie szkody.

Moskwa, 11 kwietnia (wł.) Otwarto drugi rosyjski zjazd awiatyczny.

Łódź, 11 kwietnia (wł.) O olbrzymich powodziach telegrafują z Węgier, z południowej Rosyi, gdzie wylał Don, zalewając przeszło 20 przedsiębiorstw handlowych. W Galicyi wschodniej ulewę pozrywały liczne groble i tamy, popsuły tory kolejowe.

W Austrii wylewy wód wyrządziły olbrzymie spustoszenia. Rzeki w Ameryce wystąpiły z brzegów, zalewając okoliczne wsie i miasteczka.

Paryż, 11 kwietnia (wł.) Jedno z pism tutejszych donosi, że cesarz Wilhelm napisał sztukę pod tyt. „Rodzina”, którą zamierza wystawić w Poczdamie.

Peszt, 11 kwietnia (wł.) W Kecskemecie szalała olbrzymia burza. Dało się odczuć trzęsienie ziemi, które uszkodziło w Cegledzie kilka domów.

Loterya. Dziś, jako w 1 dniu ciągnięcia 3-ej klasy 198 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

5000 rb. nr. 583.

2000 rb. nr. 5503.

500 rb. nr. 18782.

200 rb. nr. 2440, 4980, 5270, 9236, 12774,

18255, 19034, 22394.

Dr. L. PRYBULSKI powrócił

ULICA POŁUDNIOWA Nr. 2.

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopiętne i niemoc płciowa. Leczenie Syphilisu EHRlich-HATA 606 wśródzynie.

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 6-6 po pol. Dla pań osobna poczekalnia.

1201

Dr. M. Rejt

Srednia Nr. 5,

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopiętne, i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 606 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8-1 i od 4-8 w. w niedziele i święta od 9-2 p.p. Dla pań osobna poczekalnia.

260

Towarzystwo Międzynarodowe Szkół BERLITZA

KURSY BERLITZA

Na kursach Berlitz po cenach przystępnych uczą szybko mówić i pisać
w językach obcych
jak również i korespondencyi handlowej w tychże językach.

Lekcja próbna bezpłatnie.

Żądać prospektów bezpłatnie.
Kancelarya otwarta codziennie od godz. 9 rano do 10 wieczorem.

Łódź, Nowy Rynek No 2. Telefonu 7-43.
Warszawa, Bracka 13.

Teatr Popularny Konstanyńska 16.

W piątek dnia 12-go kwietnia 1912 roku

„ZBRODZIA I KARA”

Bilety po cenach znizonych do połowy nabywać można codziennie od 10-iej do 1-iej i od 4-iej do 8-iej wieczorem w cukierni p. Komora, Dzielną róg Wschodniej do dnia przedstawienia do godziny 1-iej po południu, od 5-iej w kasie teatru, lecz po cenach normalnych.

132

Tournée sztuki Gabryeli Zapolskiej.

TEATR WIELKI. W niedzielę, dnia 14-go i w poniedziałek 15-go kwietnia odegrana będzie

KOBIETA BEZ SKAZY

Komedya w 6 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Wyłączne prawo przedstawiania tej sztuki.

Bilety nabywać można w kasie Teatru Wielkiego.

1514

„ODEON”

na ogólne żądanie nieodwołalnie ostatnie dwa dni

czwartek i piątek
między innymi:

APASZ

znowu pierwszorzędna sensacya w 3 akt.

a) Tancerka Kleo. b) Czerwona
:: róża. c) Ostatnie życzenia. ::

DROBNE OGŁOSZENIA.

A! Meble rozsprzedam za bezcen byle zaraz wyjeżdżając: kredens, stół, krzesła, szafa, otomana, łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem, umywalnię z marmurem, biurko, fotel, meble salonowe, lustra, dywany, firanki, portyery, zegar, lampy, oraz gramofon i maszynę. Długa 51, m. 15. 2894-1

A! Meble z 4-ch pokoiów do sprzedania zaraz za bezcen, kredens, stół, 12 krzesel, otomana, szafy do ubrania, biurko, biblioteka, etażerki, łóżka z materacami, bielizniarka, umywalnia, tualeta, meble salonowe, lustra, słupy, obrazy, lampy, biureczko damskie stoliki, wieszak. Zawadzka 46-1. 2829-4-2

A! Meble z pięciu pokoiów wyprzedam zaraz bardzo tanio: garnitur salonowy, tremo, słupy, obrazy, lampy, biureczka damskie, ekran, etażerki, kredens, stół, krzesła, otomana, szafy do ubrania, biurko, bibliotekę, łóżka z materacami, bielizniarkę, szafki nocne, umywalnię, tualetę pensjonerkę, zegar, stoliki, palmy, wieszak. Ulica Piotrkowska Nr 223-2. 2846-4-2

A! Pokój duży słoneczny umeblowany lub nie do wynajęcia od maja do września. Wiadomość w adm. „Rozwoju” 2575d

A! Meble sprzedam bardzo tanio wyjeżdżając: garnitur salonowy, tremo, słupy, ekran, kredens, stół, krzesła, samowarnik, łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem, umywalnię z marmurem, toaletę, biurko, fotel, zegar, lampy, dywany, stoliki fantazyjne, szafa, otomana, gramofon. Piotrkowska 192, m. 5. 2895-1

C! Chcę pożyczyć na 1-szy i hypoteki 5,000 lub 6,000 rb. Oferty A. L. 2891-4-1

Dwa magle zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Słowiańska Nr. 11. 2865-5-1

Dwa drewniane domki są do sprzedania na zniszczenie. Wiadomość: Piotrkowska 200, biuro wystawy. 2878-3-1

Do sprzedania zegar ścienny — werk paryski. Andrzejka 37, mieszcz. 2. 2865

Do sprzedania klacz gniada ze zrebakiem, ul. Piotrkowska Nr. 141 2854-2-1

Do sprzedania plac 80 frontu, 58 1/2, głęboki. Płocka, róg Włodzkiej. Wiadomość: Barłkowskiej, Elektoralna 28 w Warszawie. 825-2s-1

Do sprzedania powóz mało używany na gumach i bryczki, ul. Pańska Nr 69. 2845-2-2

Filia mleczarska dobrze prosperująca do odstąpienia zaraz. Wiadomość: w mleczarni, Przejazd Nr 52. 2824-3cs2

Kupię dom w śródmieściu. Gotówka 20 tysięcy. Oferty szczegółowe w „Rozwoju” dla „Poszukującego”. 2837-3-1

Karuzel do sprzedania. Wiadomość: ul. Brzezińska Nr. 80. 2859-3-1

Małżeństwo poszukuje panów z życiem lub bez życia na mieszkanie. Przejazd Nr. 22, mieszcz. 7. 2864-3-1

Modelowy stolarz zdolny może się zgłosić: Wysoka 20/22. 2886

Magle do sprzedania. Promyka Nr. 16 (na Kozinach). 2880-3-1

Młoda inteligentna kasyerka przyjmie miejsce. Oferty dla „Kasyerki L. B.” w adm. „Rozwoju”. 2879-3-1

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca, Szkołna Nr. 13, mieszcz. 35, Marciniak. 2874-3-1

Mieszkanie na sklep do wynajęcia. Poprzeczna 9. 2890-3-1

Nauczyciel udziela korepetycji. Zastać od 2-4. Mikołajewska 9 m. 2. 2402-9swc3

Oficyna z 6 pokoiów, sklep i kuźnia do sprzedania z placem pod budowlę. Włodzimmerska 15. 2806-3wc-3

Od 1-go kwietnia do wynajęcia 6 pokoi z kuchnią, z wszelkimi wygodami na 1-em piętrze od frontu. Tamże są do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią. Urządzenie z komfortem. Wiadomość: J. Pogonowski, Piotrkowska 115, apteka. 2758-6csw-4

Potrzebne są dziewczyny do wafłarni, Rozwadowska 6. 2870

Pokój z oddzielnym wejściem zaraz do wynajęcia, Orla 16. 2862

Panny potrzebne zaraz zdolne i podreżne. Pracownia „Janiny” Ekaterynburska Nr. 3. 2873-2-1

Pokój duży do wynajęcia zaraz. Nawrot 67, wiadomość w sklepie. 2735-3cs-3

Potrzebny praktykant z początkami do fotografii. Tyraspolski ul. Piotrkowska 76. 2709-2c-1

Potrzebna panienka albo chłopiec do handlu kolonialnego, do jest do samodzielnego prowadzenia. Kaucya rb. 50. Wiadomość: Częstochowska 15, sklep. 2848-2-2

Przybłąkał się pies biały, taciasty (szczurnik). Rokicińska 39 u stróża. 2837-2-2

Przybłąkał się wyżeł brązowy z białą łapą na piersiach. Ul. Miłsza nr. 53. Można odebrać za zwrot kosztów u stróża. 2842-2-2

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Dzielną 31 m. 32. 2847-3-2

Potrzebny chłopiec do zakładu ślusarskiego. Piotrkowska 33, tamże magiel do sprzedania. 2830-2-2

Potrzebna na wyjazd do Rosyi bona nauczycielka do siedmioletniej dziewczynki, polki, oraz do zarządu domowym gospodarstwem. Wiadomość: Dzielną 40, mieszkanie p. Garmaty, od 5-iej do 6-iej wieczorem. 2828-3-2

Potrzebna panna do szycia kolar. Zawadzka 53 m. 15. 2827-2-2

Plac frontowy 40x32 z ogrodzeniem z planem, na piaskach ul. Jesionowa Nr 9. Zgłaszać się Plac Kościelny Nr 8 m. 34. 2831-2-2

Piękny duży pokój frontowy do wynajęcia, ul. Zawadzka Nr 5 m. 3. 2892-3*-1

Plac do sprzedania z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę w Zgierzu ul. Przybyłów trzy-frontowy 4480 łokci kwadr. 70x64 lok. Dowiedzieć się można Wodny Rynek Nr 12 m. 10 w Łodzi. 2806-1

Potrzebny zaraz pokój kawalerski umeblowany z wygodami w okolicy ulic Przejazd, Nawrot, Głównej. Oferty wraz z ceną proszę składać w administracji „Rozwoju” pod lit. „K. S.” 2882-3-1

Potrzebni są webrzy ręczni i trójbarwki oraz agenci do roznoszenia towarów. Blizsza wiadomość: ul. Podrzeczna Nr 22 m. 16. 2884-1

Potrzebna zdolna prasowaczka na stałe. Radwańska nr. 9.

Potrzebny stangret, Remiza Krakowska. Piotrkowska Nr. 141. 2855-2-1

Potrzebne kompletnie zdolne panny do krawieczyzny i uczenie, ul. Spacerowa Nr. 11, m. 8. 2855

Potrzebna zdolna panna do kantoru, władająca dobrze po polsku, rosyjsku i niemiecku do zakładu fotograficznego p. f. „A. B. C.”, Przejazd 1. Zgłaszać się od 11- do 1-iej popoł. 2856

Potrzebne zdolne panny i uczenice do kapeluszy i kwiatów. Mikołajewska 39, Zielińskie. 2839-3*-1

Pokój umeblowany frontowy, osobne wejście do wynajęcia. Andrzeja nr. 7, Kolubińska. 2897-2-1

Potrzebna starsza dziewczyna do obsługi gości, Andrzeja Nr. 58, Mleczarnia. 2896

Poszukuje się przyzwoitego pana do wspólnego mieszkania, może być pokój osobny. Wiadomość: Główna Nr. 11, m. 20. 2858-3-1

Potrzebna zdolna prasowaczka, ul. Zawadzka Nr. 4 w pralni. 2835

Potrzebny jest stróż. Konstanyńska Nr. 61. 2881-2-1

Potrzebny duży pokój albo dwa z meblami lub bez dla bezdzietnych, w okolicach: Piotrkowska 200 lub Włodzowska 110 do 130 z wygodami. Oferty adresować: Piotrkowska Nr. 215, mieszcz. 4. 2875-2-1

Power szosowo-wyścigowy do sprzedania, Nawrot 63 u felczera. 2861-3-1

Szafę rozbieraną sprzedam za 18. Odeska 10 m. 4. 2851-1

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Zgierska Nr 166. 2867-3-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu choroby żony ul. Wiznera Nr 7. 2857-3-1

Sprzedam sklep galanteryjny. Przejazd 68. 2885-3-1

Sklep kolonialny do sprzedania w natychmiast, ul. Skwerowa Nr 22. 2888-3-1

Wakują 3 posady biurowe. Zgłaszać się mogą tylko rutynowani, posiadający dobre świadectwa. Ul. Przejazd 67 m. 12.

Wolant perelotka do sprzedania w zakładzie powozów. Lubeńska Nr 6, przy Zarzewski ej.

Zaraz do wynajęcia duży pokój z frontem, i piętro, elektryczne światło, telefon, osobne wejście, tania z powodu wyjazdu. Mikołajewska 39, m. 3. 2742-2c-2

Z tysiące rubli potrzebuje na pierwszy numer hypoteki na 8 proc. na spłatę tyłu. Oferty pod „Cztery T.” w Rozwoju. 2825-3-3

Zagubione dokumenty.

Ignacy Zbrug zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Albrechta Borucha. 2871-1

Jadwiga Bogucka zagubiła paszport, wydany z gm. Wymysłów, guberni piotrkowskiej. 2899-3-1

Maryja Reber zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki J. Rychtera. 2878-1

Maryanna Kabza zagubiła paszport, wydany z gm. Wymysłów, gub. piotrkowskiej. 2853-3-3

Stanisław Wejman zagubił paszport wydany z gminy Buczek, pow. łaskiego. 2899-3-1

Stanisław Serwiliusz Józef (3 imion) Wojewódzki zgubił paszport, wydany z m. Warszawy. 2872-3-1

Władysław Szepaniak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki H. Wissa. 2898-1

Władysław Banat zagubił bilet wojskowy, wydany z Pabianic. 2860-3-1

Wojciech Kowalczyk zagubił kartę od paszportu z fabryki Langego. 2868-1

Waleryan Józef Kapuściński zagubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 2869-3-1

Zaginił kwit od paszportu, wydany z fabryki Grohmana na imię Maryanna Burchart. 2818-3-2

Zaginił weksel na imię A. M. Skupiński na rubli pięćdziesiąt. 2852-3-1

Zaginiła karta od paszportu, wydana z fabryki Braci Dobranckich na imię Heleny Sowińskiej. 2877-1

RYSZARD

KRAJKI
na ODCISKI
Środek radykalny
DAW WILDTA

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych Klientów w m. Łodzi, że z dniem dzisiejszym sprzedaż wyrobów mojej fabryki cukrów, biszoptów ang., pierników, marmolady chałwy, Drageé powierzyłem

p. Adamowi Szykierowi

w Łodzi, Krótka № 8,

do którego proszę zwracać się z zamówieniami swemi.

Z poważaniem

Fabryka Cukrów

Stanisław Pruszkowski
dawniej „Progress“.

1528

Place Stoki
są do sprzedania
od 20 kop. za lo-
kieć kw. w majątku
na spłatę.

NAJTAŃSZE MIESZKANIA.

Nabywanie placu i zbudowanie domu na gruncie dworskim w Stokach jest dlatego takim dobrym interesem, że podatek od niego jest nadzwyczaj mały, tymczasem domy stawiane na gruntach, przylączonych do miasta, przeważnie włościańskich, podlegają policy miejskiej i dużym podatkom miejskim na wojsko, szpitale, bruki, oświetlenie, policję, administrację i t. d. Nabywający plac w Stokach jest odrazu właścicielem hipotecznym tegoż placu. Tylko taki nabywca, który robi akt wprost w wieczystej księdze hipotecznej przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, ma pewność dobrego kupna i bezpieczeństwa, że go nikt nigdy z jego własności nie wyruguje i że nie nabywa placu z jakimiś serwitutami. Gruntów zaś włościańskich dzielić na części nie można i kto plac na takich gruntach kupuje, może stracić swoje pieniądze i być przez komisję włościańską usunięty.

PLACE w STOKACH

położone są o 20 minut drogi pieszej od końca ulicy Średniej i kwadrans drogi od Niełami i Widzewa. Bliższa wiadomość we dwójce w Stokach. 1274

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY“

Wystąpiła na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, GEGIELNIANA № 38.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Ma miejsce duży wybór manekinów. Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysła się za zaliczeniem pocztowym. 3456

Potrzebny zaraz

**UMDRUKER
i krajacz**

do zakładu litograficznego Z. Lipskiego w Pabianicach. 1276

Różne mieszkania

do wynajęcia tanio od 30 rubli także i sklep na ul. Głowańskiej nr. 15 i nr. 19 t. j. przy ul. Brzezińskiej nr. 100. Wiadomość u stróżów. 886

Biuro Nauczycielskie

i rekomendacji pracy wszelkich gałęzi

Julii Czełowskiej

poleca: nauczycielki, nauczycieli studentów, bony, cudzoziemki t. p. Warszawa, Niecała 7. 867

ZĘBY sztuczne 50 kop. Płomby 35 k. Wyrwanie zęba 15 kop. Wymywanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lecznica zębów, ul. Główna № 55. 812

Do sprzedania

6 morgi ziemi i pół morgi łąki i zabudowania na prawach włościańskich półtory wiorsty za Srebrną za rub. 3,000. Wiadomość u właściciela na Gubernatorskiej № 5 m. 4. 1298



Włosienne guńki, poleryny, czapki, kapelusze i Kimona haftowane w dużym wyborze poleca

Helena Lipińska
Mikołajewska 34, m. 46. 1000
Przyjmuje uczennice do haftu.

RUBNIT

Powinien być w każdym domu
w 15 minut pierze najbrudniejszą bieliznę.
Pokazowe pranie codziennie w Łodzi przy ul. Cegielińskiej № 27
od 5-7 po południu.



Fostatyna Falleri

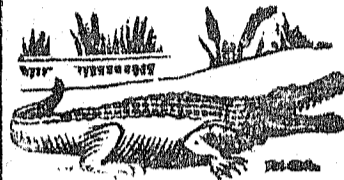
przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat zwłaszcza w czasie odłączenia od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowiów

Mikołajewska 42.

Dzisiaj i co dzień otwarty od 11 r. do 11 wieczór

1-szy w Rosji ze względu na obfitość okazów

Zwierzyniec M. L.



Bogata kolekcja zwierząt, ptaków i gadów ze wszystkich stron świata

1-szy raz w Łodzi. " " 1-szy raz w Łodzi.

Codziennie od 3-6 i 9 godz. wielkie przedstawienia z tresowanymi lwami, tygrysem, białym niedźwiedziem, słoniem, małpami, papugami, psami i in.

W soboty, niedziele i święta przedstawienia od 1-iej po poł. i co każde 2 godziny. Ceny od 25 kop. do 95 kop. 975

Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do publicznej wiadomości, że termin do zwołania

zwyczajnego ogólnego zebrania

członków Towarzystwa wyznaczony został na dzień 2/15 kwietnia 1912 r. o godzinie 4-iej po południu, w domu przy ulicy Średniej Nr. 427/19.

Porządek dzienny pomienionego zebrania obejmuje:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa za rok finansowy 1910/1911;
2. Projekt do etatu na rok finansowy 1911/1912.
3. Wniosek 20 stowarzyszonych o udzielenie zasiłku w ilości rb. 80,000 na budowę polskiego teatru w Łodzi.
4. Wniosek 21 stowarzyszonych o udzielenie z funduszu Towarzystwa zasiłku na budowę przytułku noclegowego w Łodzi;
5. Wybór jednego Dyrektora, w miejsce wychodzącego po 3-ch letniej kadencji Adolfa Dobranickiego;
6. Wybór jednego zastępcy Dyrektora w miejsce wychodzącego po 3-ch letniej kadencji Karola Wutke.
7. Wybór 3-ch Członków Komitetu Nadzorczego, w miejsce wychodzących po 3-ch letniej kadencji: Rudolfa Zieglera, Aleksandra Walfisza i ś. p. Franciszka Schimmla.

Na powyższe zebranie Dyrekcyja zaprasza wszystkich członków Towarzystwa, to jest osoby, które otrzymały pożyczki w listach zastawnych, o ile tymże służy prawo swobodnego rozporządzenia swoim majątkiem.

Wspólnicy nieruchomości, obciążonych długiem Towarzystwa, mogą upoważnić jednego z pośród siebie do uczestniczenia i głosowania na ogólnym zebraniu.

Sprawozdania za rok ubiegły dostarczone będą stowarzyszonym w swoim czasie, bilety zaś wejścia przesłane zostaną tym tylko z nich, którzy są wyłącznymi właścicielami nieruchomości.

Bez biletu wejścia nikt do sali zebrania wpuszczonym nie będzie. 641

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecińską surową, mokrą i suchą.

445

Inżynierska № 1, tel. 46.